

Przewodniczący Episkopatu Polski
Abp Stanisław Gądecki
Poznań

Zwracamy się, po raz kolejny do Waszej Eksceleencji, świadomi roli jaką odgrywa Kościół w losie Ojczyzny, z prośbą o zadumę nad rolą parafii w życiu społecznym, a szczególnie nad następstwami przy jej uchybieniu. Wraz z grupą przyjaciół, mających wiedzę o oddziaływaniu energii fałszu w życiu społecznym, zwróciliśmy się do Ojca Świętego o pomoc w ujawnieniu roli Watykanu w utracie niepodległości Rzeczypospolitej w XVIII wieku. Ksiądz Arcybiskup zna treść listu do Jego Świątobliwości Papieża Franciszka. Na list otrzymaliśmy odpowiedź z Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej. Potwierdziła ona nasze obawy braku gotowości do rozliczenia się z tymi, wspomnianymi wyżej, tragicznymi zdarzeniami. Apel zawarty w liście był kolejną próbą ujawnienia prawdy dramatycznych zdarzeń w naszej historii. Już 173 lata temu w tej samej sprawie Adam Mickiewicza osobiście prosił Papieża Benedykta XIV. Niestety problem do dziś jako nierozliczony w podświadomości społecznej wciąż jest żywy. Jego przejaw wyraża choćby pieśń z 1835 roku „Gdy naród do boju wystąpił z orężem” – hymn partii chłopskiej. Cytuję refren:

*„... O, cześć wam, panowie magnaci,
Za naszą niewolę, kajdany,
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci,
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany ...”*
(Gustaw Ehrenberg)

Poruszeni ostatnim dramatem, jakim było zamordowanie prezydenta Gdańska i analizą krzywdzącej wypowiedzi Ojca Świętego przyrównującej rolę Polski, w historii Litwy, do roli faszystowskich Niemiec (cyt.: „...część tej tragicznej historii Litwy nadeszła z Zachodu, od Niemców, od Polaków...”), oraz z wiarą, że możliwe jest już ewangeliczne wsparcie Ojczyzny mocą prawdy postanowiliśmy, tym razem pisemnie, zwrócić się do Księdza Arcybiskupa, z prośbą o oświetlenie mroków naszej znacząco kształtowanej przez Kościół, przeszłości.

List ten, w imię uniknięcia grzechu zaniechania, ma być wsparciem dla tezy, że ujawnienie prawdy w istotny sposób zmniejszy oddziaływanie engramów cierpienia zawartych w polach morficznych przeszłości. Szerzej o polach morficznych zawarte jest w ofiarowanej Waszej Eksceleencji książce „Honestokracja” na str. 141 – 158. Tu wyjaśnimy tylko, że pola morficzne przyrównać można do pamięci w życiu jednostki zaś engramy to energia impulsów bólu.

Dziś energia ta, ludzi na nią podatnych, czyni fanatykami i z ich pomocą wypełnienia nasz los w engramach zapisanymi okolicznościami. Nauka już wyjaśnia, że ujawnianie prawdy zmniejsza potencjał odwzorowania się przeszłości. Wobec powstałych wielkich społecznych podziałów konieczne jest już zdecydowane działanie! Wynika to również z obserwacji, przebiegającego w szalonym postępie rozwoju metod manipulacji ludzkimi emocjami i rozprzestrzeniającej się na świecie podstępnej cyberwojny wykorzystującej zdalnie sterowaną i programowaną destrukcję racjonalnego myślenia i kierowania go na zgubne tory.

Zatrważająco brzmi statystyka naszej polskiej rzeczywistości: rejestrujemy poniżej 10 patentów na milion mieszkańców, podczas gdy Szwajcaria ma ich odpowiednio 465, a Szwecja 330. Korea Południowa, która jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych w rozwoju gospodarczym była na poziomie Polski, dziś już ma dwukrotnie wyższy dochód narodowy na 1 mieszkańca, a jej produkty umacniają zwiększającą pozycję tego kraju na świecie. U nas, niestety, 70% energii społecznej pochłaniają konflikty wewnętrzne. Dziś pycha, buta, cynizm i arogancja zaczynają już uwalniać swoje nasiona. Tworzy to niezwykle dramatyczną perspektywę przyszłości. W pełni uprawnione jest przekonanie, że powoduje to wzrost zagrożenia dla naszej Ojczyzny.

W tym obrazie rzeczywistości, przy widocznym wzroście napięć społecznych, które doprowadziły do dramatu w Gdańsku, przyszłość jawi się dramatycznie. Nie jest potrzebna żadna wiedza z fizyki kwantowej, aby widząc charakterystykę krzywej logistycznej naszych napięć społecznych, przewidzieć kierunek jej wejścia w przebieg wykładniczy.

Największym zagrożeniem są ukształtowane przed wiekami, i wciąż żywe, przekonania o wyższości ideologii konserwatywnej nad liberalną, jak też lenistwo intelektualne, aby spojrzeć na zmieniający się świat od strony boskich praw natury. To właśnie przez to lenistwo Polska wielokrotnie traciła na znaczeniu a dwukrotnie utraciła swoją państwowość. Nasi dziadowie przeżyli niewyobrażalne dramaty. Pierwszy raz w latach 1772 – 1795 i drugi raz w 1939. Chińczycy mawiają: jeśli coś, zdarzyło się raz, może zdarzyć się po raz drugi, ale coś, co zdarzyło się dwa razy, z pewnością zdarzy się po raz trzeci.

Architektura tego świata kształtowana jest przez układy dychotomiczne, takie jak: „zło – dobro”, „fałsz – prawda”, „lęk – miłość”, „pogarda – szacunek”, „konserwatyzm – liberalizm”, „lenistwo – pracowitość” itp. Dziś już wiemy, że jeden z tych elementów jest deterministyczny, samorodny i jak zielsko na porzuconym polu rośnie samoistnie, a do drugiego trzeba dojrzeć i wysiłkiem dojść samemu. Wiemy też, że tak jak rolę światła z udziałem chlorofilu w roślinach jest pozyskiwanie z produktu spalania (z CO₂) tlenu i glukozy, które są następnie pokarmem rośliny i składnikiem życia, tak rolę intelektu z udziałem prawdy jest odzyskiwanie (z produktu spalania) z ludzkiej emocji odpowiednio: świadomości i doświadczenia. Tak jak nie byłoby tlenu bez chlorofilu, tak nie ma świadomości bez prawdy. Prawda istotą jest świadomości.

*Duch człowieczy ... tak jak zdrowie
Mieszka w naszej cielesności*

*Zaś społeczny mieszka w mowie
A Duch Boga w świadomości
K.P.*

*Bóg więc mieszka w świadomości. Uprawniony jest więc wniosek, że nie
ma Bożego Ducha tam, gdzie nie ma PRAWDY.*

*Prawda życia jest skrzydłami
Oraz mocą w nim istnienia
A gdy jest już ona z nami
Wtedy wszystko w dobro zmienia
K.P.*

Proces uwolnienia się duchowości w narodzie nie będzie możliwy, jeśli naród nie pozna prawdy o sobie, żyć będzie w fałszu, jak w cieniu, z cierpieniem w lęku do wszystkiego co obce i nieznanne. Jeśli bowiem prawda jest zakryta, jej rolę przejmuje przeciwny prawdzie element dychotomii – fałsz. Potwierdzeniem tego niech będzie znane zawołanie: „tylko prawda was wyzwoli”.

W przywołanej wcześniej książce „Honestokracja” opisane jest, na dwa i pół roku przed wypadkiem w Smoleńsku, zatroskanie autora przewidujące wypadek samolotowy z Prezydentem na pokładzie. W swej ocenie posłużył się prawami fizyki kwantowej. Podobnym smutkiem był też happening w Katowicach z szubienicami i aktami zgonu, który sprowokował śmierć Prezydenta Gdańska. Wszystkie te wydarzenia były źródłem silnych atraktorów ze śmiercią w tle.

Prawa, do których się odwołujemy, obowiązują zarówno na Ziemi jak i w Kosmosie. Można tych praw nie znać, jednak postępowanie wbrew ich regułom zawsze kończy się tragicznie. Z II zasady termodynamiki, wynika fakt, że w układach zamkniętych entropia, czyli chaos, wzrasta. Oznacza to, że każdy układ zamknięty, partyjny, sądowy, religijny, państwowy itp. z upływem czasu ulega deformacji.

Prawa fizyki kwantowej uczą, że energia emocjonalna jest atraktorem przyszłych zdarzeń a ich drogę wyznacza prawda bądź fałsz. Bardzo widoczne jest to obserwując społeczeństwa, gdzie prawda przeszłości jest ukrywana, i społeczeństw, gdzie przeciwnie – w całości jest ujawniona.

Linie prostą wyznaczają dwa punkty. W chrześcijaństwie to: miłość do nieprzyjaciół i umiłowanie prawdy. Za jej ukrywanie zawsze odpowiedzialny jest przeciwny miłości element dychotomii „lęk – miłość”. Jego przejaw fałsz, jak cień w lesie ogranicza wzrost i rozwój. Wszystko bowiem co rośnie w cieniu, a słońce potrzebuje do rozwoju, karłowacieje. Wzmocnione synergią pól morficznych przejawia się tak jak obraz z drugiej strony lustra – odwraca rzeczywistość. Historia energii przeszłości przenoszona polami oddziałuje w ten właśnie sposób.

To oddziaływanie jest widoczne w przebiegu naszego życia społecznego.

Podczas gdy, przypomnę, konserwatyści wraz z biskupami tworzyli „Targowicę” a podpisy biskupów Józefa Kossowskiego, Ignacego Massalskiego i Wojciecha Skarszewskiego usankcjonowały cesję ziem Polski na rzecz Rosji i Prus (za co byli skazani na szubienicę) dzisiaj „targowicą” przezywani są liberałowie.

Falsz przejawiał się również w wypowiedzi jednego z biskupów, który w marcu 2016 roku nazwał liberałów „targowicą”, oraz działaniu skrajnie konserwatywnej prawicy która, w Katowicach, wieszala portrety liberałów a innym wysyłała akty zgonu. Już tylko powyższe upoważnia do postawienia tezy, że gdyby prawda tamtych wydarzeń była dziś powszechnie znana, a nie ukryta i przez to „odwrócona”, Prezydent nie musiałby zginąć.

Podobnie jest z polskim niewolnictwem zadekretowanym „prawami kardynalnymi” Prymasa Polski Gabriela Podoskiego. Z „Suplików chłopskich XVIII wieku”, wydanych przez Polską Akademię Nauk (Instytutu Historii), z Archiwum Prymasa Polski Michała Poniatowskiego, pod datą 8 maja 1789 roku możemy przeczytać: *„Życ w Polsce poddanym pod ciężarem to jest rzecz zwyczajna [...] to żyć w bezwzględny ucisku i największej srogości, do znoszenia niepodobnych, w jakich my bez ulgi, wyrozumienia i kompasji zostajemy, to jest żal płacziwy, ostatnie łzy krwawe wyciskamy [...] Pracujemy i nasze dzieci w posłuszeństwie, wierności i przychylności, a inszego słowa nie słyszymy, tylko: „bestio, bij tych bestiów”, co się też iści bez pomiarkowania, ale nawet bez najmniejszej przyczyny [...]”*.

To energia fałszu pół morficznych sprawia, że dzisiaj praktycznie wszyscy Polacy mają odczucia, że są potomkami szlachty. Jakże inna jest dzisiaj postawa Finów która zna swój podobnie chłopski etos a państwowość również ustanowiła w 1919 roku.

To dlatego mamy dzisiaj taki podział na „My” i „Oni”. Wywyższając się nie dajemy tego prawa innym. Inni to wciąż drugi (chłopski, podświadomie chamski) sort. Dla naprawy naszego narodowego etosu, konieczne jest ujawnienie prawdy o tym, jakiej zbrodni dokonywała garstka około 5 % (w tym duchowieństwo) naszych rodaków na pozostałej grupie, również rodaków. Należy tu dodać, że w Europie takiego wyzysku chłopów nie było, a w Szwecji mieli nawet swój chłopski stan u boku Króla.

Energia przeszłości zawarta w polach morficznych ma wielką moc. Podobnie jak ukryte wspomnienie jednostki dąży do równowagi, buduje sobie podobne okoliczności, w tym wypadku podziału i wrogości. Jeśli prawda będzie dalej ukrywana to zapewne, nie jest to ostatnie przejawione śmiercią Prezydenta jej „słowo”. Ukrywanie prawdy jest więc ciężkim na społeczeństwie przewinieniem.

Podczas naszego poprzedniego spotkania zwróciłem uwagę na prawo krzywej logistycznej, której podlega każdy przejaw rzeczywistości. Przypomnę, że jej przebieg na osi czasu to uśredniona linia prosta, która w pewnym momencie załamuje się i przechodzi w krzywą wykładniczą. Właśnie teraz obserwujemy kolejny wykładniczy fragment przebiegu linii pogardy.

*Boże chroń nas od pogardy
Której siłą jest agresja
Bowiem poprzez jad jej twardy
Działa mocą... jako presja*

K.P.

Wnioskiem zaś z powyższego jest to, aby możliwie szybko i skutecznie ujawnić całą ukrytą prawdę przeszłości, która doprowadziła do niewolnictwa chłopów

i upadku Polski. Pola morficzne engramów bólu tamtych czasów są wciąż żywe i hamują rozwój naszej duchowości. Tu przypomnę, że w niskiej duchowości, jak przy braku wody, wszystko zamiera. Przy stracie społecznej energii na walki wewnętrzne w niskiej duchowości grozi nam kolejny upadek naszej państwowości! To są Prawa Natury. Wszystko, co ma niską duchowość, zamiera. Podobnie jak przestały istnieć klasy społeczne, które były beneficjentami niewolnictwa i doprowadziły do upadku Polski. Zarówno magnaterii, jak i szlachty już nie ma. Pozostał Kościół. Nasza wiara nakazuje wyznanie win i żałowanie za te winy. Wypełnijmy tedy swój narodowy obowiązek rozliczenia się, jako społeczeństwo, z własną przeszłością. Marzeniem, zniszczonych niewolnictwem pokoleń, jest usłyszeć słowo PRZEPRASZM. To konieczne, aby zdradę dziś nazwać zdradą, zbrodnię zbrodnią a pogardę pogardą. Wszystko po to abyśmy mogli wybaczyć tym, dla których zdrada była sposobem na życie. Byli to magnaci i biskupi na czołowych stanowiskach państwowych.

Mamy przekonanie, że Prymas polski powinien przeprosić i poprosić o wybaczenie za Prymasów Polski: Gabriela Podoskiego, który „prawami kardynalnymi” stworzył system niewolniczy i doprowadził do pełnego niewolnictwa chłopów – czyli pozbawił wolności i upodlił prawie 90% społeczeństwa, za prymasa Michała Poniatowskiego, który jako Prymas Polski, jako głowa polskiego Kościoła, zdradził Ojczyznę. Również za wcześniejszego Prymasa Polski Antoniego Kazimierza Ostrowskiego, który podpisał aneksję ziem polskich podczas pierwszego rozbioru Polski, jak też za prymasa Władysława Łubieńskiego, który w imię interesów politycznych przedkładał interes Rosji nad interes własnej Ojczyzny.

Biskupi polscy powinni zaś przeprosić i poprosić o wybaczenie za biskupa Józefa Kossakowskiego, który jako Marszałek Sejmu, za pieniądze Rosji, zdradził Ojczyznę. Jak też za to, że walnie przyczynił się do zwołania Sejmu Grodzieńskiego, który zatwierdził drugi rozbiór Polski wreszcie za jego podpis pod aneksją ziem polskich, za zdradę i podpis biskupa Wojciecha Skarszewskiego, jak również za zdradę i podpis pod tym haniebnym dokumentem biskupa Ignacego Massalskiego.

Wreszcie w imieniu całego Kościoła, który będąc odpowiedzialny za duchowość społeczną w tamtym czasie, doprowadził do upadku ducha Narodu do tego stopnia, że jego brak spowodował upadek Polski. Wymienieni biskupi są dzisiaj twarzą rozbioru Polski, zaś szubienice są jej obrazem. Słowa Chrystusa: „po owocach ich poznacie”, w ich wypadku, mają brzmienie dzwonu Zygmunta. W kościołach, codziennie wybrzmiewają słowa „moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina”. Brzmienie tych słów w odniesieniu do win przez nich popełnionych, zmieni subtelną energię tamtych wydarzeń.

List ten piszemy z głęboką wiarą, że służy on Ojczyźnie, Kościołowi i Duchom, wciąż cierpiących, przodków. PRZEPRASZAM jest nie tylko nakazem moralnym, ale również ma kluczowe, dla pomyślności kolejnych pokoleń, znaczenie. Jeśli nic nie będziemy robili popełnimy przez zaniechanie, nie tylko, grzech zaniedbana. Wtedy ujawnią swoją moc prawa deterministyczne, określone przez pola morficzne. Należy podjąć działania w celu uwolnienia prawdy jak Królowa Estera „aby ocalić siebie i swój naród”. Zaniechanie bowiem, w energii fałszu, samorodnie prowadzi do skutków ukrywanej prawdy. Zdajemy sobie sprawę, że wyzwanie jest trudne, jak decyzja o napisaniu niniejszego listu. Argumentem, na działanie niech będzie

też wiedza, że pozostawienie tego bez działań to świadome nadanie mu statusu deterministycznego, **który zawsze wiedzie do nieuchronnej katastrofy.**

Nasi przodkowie aby uwolnić nas od skutków tej prawdy oddawali swoje życie bądź byli wywożeni na Syberię. Na nas dziś spoczywa obowiązek wywalczonej wolności utrzymanie.

Proponujemy, aby jeden z najbliższych miesięcy ogłoszony zastał miesiącem prześlągania za zdradę Ojczyzny. Proponujemy, aby napisać modlitwę błagalną, w której prosić będziemy Boga i Duchy naszych przodków o wybaczenie za czyny zdrajców, wymieniając ich z imienia i nazwiska. Aby, co również bardzo ważne tym, którzy zblądzili do końca wybaczyć

Wyrażamy gotowość pomocy w napisaniu takiej modlitwy.

Na zakończenie przywołujemy wiersz, jaki jeden z sygnatariuszy tego listu usłyszał we śnie, w którym tłum Przodków z wyciągniętymi w jego stronę rękoma prosił o wstawiennictwo.

Pomóż Boże

*Mocą Ducha dziś wołamy
My Przodkowie w swej rozpaczycy
Rozewrzyjcie prawdzie bramy!
Niechaj ból nasz świt zobaczy*

*Niechaj Prawda wniesie nowe
Światło cnoty w ducha świecie
I rozjaśni to czyścicowe
Właśnie teraz na stulecie*

*Tylko prawda nas wyzwoli
Tylko ona pomoc może
Fałsz tak bardzo do dziś boli
Więc błagamy... pomóż Boże!*

K.P.

Z wyrazami najwyższego szacunku

Adres do korespondencji

*Kajetan Pyrzyński
Mełpin 53
63-140 Dolsk*

Do wiadomości:



